

Serdecznie witamy!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Z pracy, ambicji i energii rodzi się sukces

Dziś delegacja partyjno-rządowa DRW pod przewodnictwem Le Duana przybędzie do Krakowa

KRAKÓW (PAP) 16 bm. przewodniczący partyjno-rządowej delegacji DRW, I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan przybywał na Podhalu, Wietnamskiemu przywódcy towarzyszyły członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Tejchma.

W poniedziałek I sekretarz KC PPW zwiedził Muzeum Lenina w Poroninie. Działalność Muzeum odświętnie udekorowany flagami czerwonymi oraz o barwach narodowych krajów socjalistycznych. Transparenty nawiązują do 58 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wietnamski goście powitali gospodarze ziemi nowosądeckiej z I sekretarzem KW PZPR Henrykiem Kosteckim. Licznie zgromadziła się młodzież, przybyła grupa góralski w strojach regionalnych. W imieniu społeczeństwa Podhala — I sekretarza KC PPW powitał znany twórca ludowy, Jan Jędról.

Następuje uroczystość złożenia przez I sekretarza KC PPW kwiatów pod pomnikiem Wódza Rewolucji Październikowej. Wietnamski gość zwiedził następnie Muzeum, którego ekspozycja ilustruje pobyt Włodzimierza Lenina w Polsce w latach 1912—1914.

Na zakończenie pobytu wietnamskiego gościa w Poroninie pracownicy Muzeum wręczyli mu wydawnictwa poświęcone polskiemu okresowi w życiu i działalności Włodzimierza Lenina.

Le Duan wpisał się do książki pamiątkowej Muzeum. Dziś przewodniczący partyjno-rządowej delegacji DRW i sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu, przybędzie do Krakowa.

Polsko-wietnamskie rozmowy gospodarcze

Tego dnia w gmachu Prezydium Rządu w Warszawie rozpoczęły się obrady V sesji polsko-wietnamskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Ze strony Polski obradom przewodniczą: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski, ze stro-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



CSRS. Na brak miejsc w łózkach skarżą się również nad południowi sąsiedzi. Jednym ze środków zaradczych jest rozpowszechnianie obecnie w całym kraju eksperymentu z Kutnej Hory — „Mini łóżki” zakładane pod nadzorem miejskiego wydziału zdrowia. Osoby dysponujące odpowiednimi warunkami lokalowo-higienicznymi, które przynajmniej 4 dni do swego „mini łóżka” otrzymują niezbędne wyposażenie, meble, zabawki, odzież itp. N/ż: spotkanie trzech „mini łóżków” na ulicy w Kutnej Hory.

CAF — CTK

Współpraca Polski i ZSRR w przemyśle motoryzacyjnym

MOSKWA (PAP) Radziecki przemysł motoryzacyjny należy do grupy najszybciej rozwijających się gałęzi gospodarki narodowej. Jego produkcja potroiła się w ciągu ostatnich dziesięciu lat. W bieżącym roku dostarczy on ponad dwa miliony samochodów różnych typów i marek. Kraj Rad zajmuje obecnie pierwsze miejsce w świecie pod względem liczby wytwarzanych autobusów.

W dynamicznym tempie wzrasta też produkcja samochodów osobowych. W samych tylko nadwoziach zakładach w Togliattim zjeżdża co roku z taśm montażowych 660 tys. wozów ze znakiem fabrycznym „żiguli” (lada). W najbliższym czasie pojawiają się na drogach dwa nowe warianty tego popularnego samochodu: klasa „lux”, oraz typ terenowy, przystosowany specjalnie do potrzeb mieszkańców wsi.

Nowym, ważnym etapem w dziejach rozbudowy przemysłu motoryzacyjnego ZSRR, który obchodził niedawno 50-lecie, stanie się uruchomienie w przyszłym roku ogromnego kombinatu w Nabereżnych Czelnach nad Kamą, w Tatarii. Produkcować on będzie rocznie 150 tys. dużych ciężarówek w 12 wersjach i 250 tys. silników. Jak się przewiduje pierwsza partia „kamazów” opuści fabrykę w (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Konferencja w sprawie Namibii

LONDYN (PAP) W Windhuku została, w poniedziałek zwołowana konferencja poświęcona przyszłości Afryki Południowo-Zachodniej (Namibii). Obrady konferencji, w której uczestniczyli 36 przedstawicieli różnych grup etnicznych zostały przerwane 2 miesiące temu. Głównym celem konferencji jest opracowanie projektu przyszłej konstytucji Namibii.

W MPiKu przy współudziale „Gazety”

Wystawa plakatu

(Inf. w.) Wczoraj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie dokonano otwarcia wystawy plakatów społeczno-politycznych. Wzięcia ona niejako konkurs organizowany przez naszą redakcję, Krajową Agencję Wydawniczą oraz Związek Polskich Artystów Plastyków na najpopularniejszy plakat tego rodzaju. Kulminacją imprezy — będzie wręczenie nagród w czasie dorocznego święta naszego dziennika.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Cena kartofli” Pod Temidą“

Jestem stożkowo rzadko w podwawelskim grodzie, ale tak się pechowo zdarza, że ilekroć tu zjawiam się, zawsze czeka mnie niemiła przystawa w lokalach gastronomicznych. To raz kelner „pomógł” mi w podliczaniu rachunków, to znowu otrzymuję danie w uszczuplonych rozmiarach, a ostatnio w restauracji „Pod Temidą” nabrano mnie, podając danie z tańszego na droższe. Byłem to przejeżdża do Bułgarii i miałem dokładnie odliczone złotówki, za które chciałem spojrzeć kolację, zamówiłem więc zraz z sosem myśliwskim i kaszę gruczaną w cenie złotych 17,50. Kelner zapowiedział, że nie ma kaszy, ale są kartofle, więc zgodziłem się na tę zmianę. Przy placeniu okazało się jednakże, że zamiast złotych 17,50 zażądano ode mnie 28,40, bo rzekomo zamówiłem także danie. Cóż było robić, zapłaciłem. Interweniowałem u szefa, ten przyznał mi rację, ale kelnerowi nie zwrócił uwagi, który nadal udawał, że nie rozumie, dopadając z boku, że... „Jeśli się nie ma pieniędzy to...” etc. Otrzymałem nadpłaty mi nie zwrócono.

Władysław Osiedla  
Cieszyń, ul. 100-lecia 3

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

W najbliższym 5-leciu Kompleksowy program rozwoju energetyki

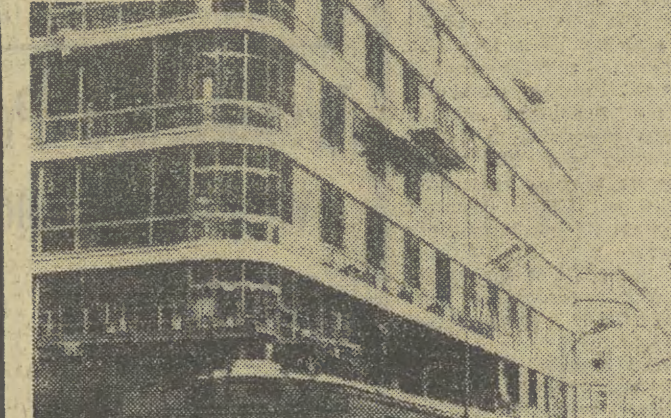
WARSZAWA (PAP) W najbliższym 5-leciu produkcja energii elektrycznej powinna wzrosnąć do ok. 135 mld kWh rocznie. Aby osiągnąć tak znaczny wzrost trzeba zainstalować w elektrowniach nowe bloki o łącznej mocy ok. 9 tys. MW, czyli o ok. 3 tys. MW więcej niż w latach 1971—75. Jest to zadanie nie tylko energetyki, ale przede wszystkim prze-

mysłu, który musi zapewnić odpowiednio dostawy maszyn i urządzeń. Decyzją Prezydium Rządu największym budowem energetycznym w latach 1976—80 nadano rangę inwestycji priorytetowych. Będzie to m. in. elektrownia „Kozienice”, w której zmontujemy dwa bloki po 500 MW oraz „Dolina Odra”. W przyszłym roku uruchomione muszą

być również pierwsze jednostki nowej siłowni „Jaworzno III”, która do końca 1980 r. ma osiągnąć moc 1200 MW. W następnych latach będziemy oddawać do użytku bloki w elektrowni „Rybnik II”, „Polaniec” i „Opole”. W tej ostatniej ok. 1980 r. podejmie pracę pierwszy wyprodukowany w Polsce blok o mocy 360 MW. Równolegle kończy (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Posiedzenie komitetu ministrów obrony państw Układu Warszawskiego odbędzie się w Pradze

WARSZAWA (PAP) W listopadzie br. odbędzie się w Pradze kolejne posiedzenie komitetu ministrów obrony państw Układu Warszawskiego. Na posiedzeniu przewiduje się rozpatrzenie zagadnień bieżącej działalności organów wojskowych krajów Układu Warszawskiego.



Sprawnie przebiegają prace przy odbudowie CDD w Warszawie. W bieżącym tygodniu warszawski Mostostal oraz Zakład Robót Elewacyjnych i Remontowych zakończy montaż ścian osłonowych ze specjalnego szkła antyosłowego. Równolegle z montażem ścian ekipy budowlano-remontowe wykonują nową wnętrze. CAF — Kłof — telefona

Wojewódzkie konferencje PZPR

Wczoraj odbyły się kolejne wojewódzkie konferencje PZPR: we Wrocławiu, Zielonej Górze, Koszalinie, Legnicy i Elblągu. W obradach wojewódzkich konferencji PZPR we Wrocławiu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jarużelski. W wojewódzkiej konferencji PZPR w Zielonej Górze wziął udział sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz. W wojewódzkiej konferencji partyjnej w Koszalinie uczestniczyli: członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek oraz

Proklamowanie niepodległości Angoli

Wycoki komisarza Portugalii w Angoli, kontradmirał Leonel Cardoso uroczystie proklamował w poniedziałek niepodległość kraju, która weszła w życie punktualnie o północy z 10 na 11 listopada. Według źródeł MPLA, 4 brytyjskie kolonie portugalskie w Afryce zgodziły się uznać rząd, jaki ma w Luandzie utworzyć Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli po proklamowaniu 11 bm. niepodległości tego terytorium. Wypowiedź na ten temat złożył przewodniczący MPLA, Agostinho Neto po powrocie z Luandy z Lourenço Marques, gdzie prowadził rozmowy z przedstawicielami Mozambiku, Wysp Zielonego Przylądka, Gwinea-Bissau oraz Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Rozgłoszona radiowo w Luandzie podała, że w rejonie Quifangondo, kilkanaście km na wschód od Luandy oddziały MPLA rozbiły kolumnę wojsk ENLA składającą się z 800 żołnierzy, 9 ciężarówek i 38 ciężarówek. Zestrzelony został także samolot ENLA, który zrzucał ulotki nad stolicą. Jak podała Agencja France Presse, Narodowy Front Wyzwolenia Angoli (ENLA) i Narodowy Związek na Rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA) podpisały 10 bm. w Khasasie umowę „o wspólnym utworzeniu rady rewolucyjnej i rządu”.

W. Scheel w Moskwie

W poniedziałek przybył do Moskwy z oficjalną wizytą na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, prezydent RFN, Walter Scheel z małżonką. Na lotnisku prezydenta RFN powitali przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Nikołaj Podgorny, minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko i inne oficjalne osobistości. Na Kremlu odbyła się rozmowa przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego i ministra spraw zagranicznych Andreja Gromyki z prezydentem RFN Walterem Scheelem i ministrem spraw zagranicznych Hansem-Dietrichem Genscherem.

Zapowiedź procesu oprawców z Majdanka

1942 b. hauptsturmfuehrer SS, obecnie kupiec, 62-letni Hermann Hackmann. Sąd USA skazał go zaraz po wojnie na karę śmierci. Następnie karę tę zamieniono mu na dożywocie, lecz w 1955 — zwolniono. Druga oskarżona to oświatowa strażniczka obozowa Majdanka i Ravensbrueck, Hermine Braunsteiner-Bryan (lat 55). Skazana przez sąd austriacki w 1949 roku na 3 lata więzienia, usiłowała później zatrzeć za sobą ślady i osiedliła się pod nazwiskiem męża w USA, gdzie w 1963 otrzymała obywatelstwo amerykańskie. Po ujawnieniu jej przeszłości, w 1973 roku została wydana władzom RFN. Braunsteiner brała m. in. udział w masowych selekcjach do komór gazowych.

Rozpoczął się odwrót 200 tys. Marokańczyków z Sahary Zachodniej

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa, powołując się na oświadczenie rzecznika rządu marokańskiego, podała, że porozumienie między Hiszpanią a Marokiem na temat Sahary Zachodniej może być zawarte „w najbliższym czasie”. W ciągu 48 godzin do Madrytu ma przybyć marokańska misja rządowa w celu prowadzenia negocjacji. W poniedziałek rozpoczął się odwrót ok. 200 tys. uczestników marokańskiego „marszu pokojowego” z terytorium Sahary Zachodniej. Zgodnie z poleceniami króla Maroka Hasana II mają oni wycofać się do miejscowości Tarfajja, położonej na terytorium marokańskim, w odległości 24 km od granicy z Saharą Zachodnią. Jak donoszą agencje zachodnie decyzja podjęta przez króla Hasana wywołała wśród uczestników „marszu” nastroje niezadowolenia i rozczarowania. W audycji nadanej w niedzielę wyczerem radio hiszpańskie, komentując decyzję króla Maroka stwierdziło, że „sprawiedliwe i bestronne rozwiązanie problemu (Sahary Zachodniej), zabezpieczające interesy wszystkich zainteresowanych stron jest nadal osiągalne”. Zdaniem agencji Reutersa, powołującej się na hiszpańskie źródła rządowe, Hiszpania wydaje się być gotowa do przekazania administracji spornego terytorium w tęca przedstawiciel ONZ, na przedświadczenie okres 6 miesięcy. W czasie tego okresu trwałyby rokowania z przedstawicielami Maroka, Algierii i Mauretanii na temat przyszłości Sahary Zachodniej.

Układ ZSRR — NRD

Komisja spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD na poniedziałkowym posiedzeniu jednomyślnie zaaprobowala projekt ustawy o Układzie Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między NRD i ZSRR, podpisanym 7 października br. oraz zaleca Izbie Ludowej przyjąć ten projekt.

Prowokacje izraelskie

KAIR (PAP) Na terytorium południowego Libanu wtargnęła w poniedziałek grupa izraelskich pododdziałów wojskowych oraz żołnierzy. Izraelczycy zablokowali drogę między miejscowościami Marhejun i Al-Edsela. Artyleria libańska otworzyła ogień zmuszając przeciwnika do wycofania się. Z doniesień wynika, że żołnierze Izraelczy wprowadzili ze sobą kilku obywateli libańskich.

AWF i KRZZ podpisały porozumienie

(Inf. w.) Aby turystyka i rekreacja dobrze spełniały swoją rolę potrzebna jest podbudowa naukowa. Wyrazem tego była wczorajsza konferencja, zorganizowana wspólnie przez Krakowską Radę Związków Zawodowych i Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie. Wygłoszono 12 referatów, w których głównym nurtem było zagadnienie — rekreacja i sport jako jedna z form wpływających na funkcje ekonomiczno-produkcyjne i procesy wychowawcze krakowskich fabryk i przedsiębiorstw. W dobie skracania czasu pracy, masowego formu turystyki i rekreacji konieczne jest wytyczenie im odpowiedniej roli, wymodelowanie właściwych form wszelkiego rodzaju masowych imprez, igrzysk, sportów, obozów, wycieczek i rajdów, wreszcie wypracowanie odpowiednich form zagospodarowania wypoczynku po pracy.

Terytorialne rozszerezenia Pekinu

Rząd Indii skazał wywrotu i kolportowania broszury zatytułowanej „Chiny — zarys geograficzny”. W broszurze tej wydanej przez pekinijskie wydawnictwo literatury obcojęzycznej, znaczna część powierzchni Indii, w tym stan Kaszmir i Dżama oznaczono jako terytorium chińskie.

Nowi członkowie FAO

W stolicy Włoch przedstawiciele krajów członkowskich Organizacji ds Wyzwolenia i Rolnictwa (FAO) rozpoczęli w poniedziałek pierwszą turę głosowania mającą na celu wybór nowego dyrektora generalnego tej organizacji. Na stanowisko to kandyduje 6 osób.

Z Portugalii

Prezydent Portugalii, Francisco de Costa Gomes przewoził w noc z niedzieli na poniedziałek naradę z przywódcami partii politycznych, których przedstawiciele wchodzi w skład rządu. W naradzie uczestniczyli także członkowie gabinetu i przedstawiciele Ruchu SR Zbrojnych. Omawiano sprawy związane z ogłoszeniem niepodległości Angoli, a także sytuację wewnątrz Portugalii.

2 mln turystów zobaczy olimpiadę w Innsbrucku

Za 55 dni zaplonie znicz olimpijski w austriackiej miejscowości Innsbruck. Gospodarze spodziewają się prawdziwej lawiny turystów — oblicza się, że blisko 2 mln osób śledzić będzie na żywo olimpijskie zmagania. Połowę z tego stanowić będą obcokrajowcy. Organizatorzy już do tej pory sprzedali ok. 1 mln kart wstępu. Nie ma już oczywiście biletów na uroczystość otwarcia i zamknięcia igrzysk. Gotowe są już obiekty olimpijskie, notabene większość zawodów rozegrana będzie na stadionach i skoczniach, które służyły olimpijczykom w czasie poprzednich igrzysk w mieście w 1964 r. Całkowicie nowym obiektem jest tor saneczkowy i bobslejo-owy, przebudowano też dużą skocznice. Organizatorzy podejmą wszelkie kroki, aby zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom olimpiady.

Rekordowy rok pieniżskich flisaków

(Inf. w.) Wiele uroku ma jesień w Pieninach. Mimo że już blisko połowa listopada flisacy pienińscy, wcale nie pochwaliły swoich łodzi. W minioną sobotę spod Trzech Koron wypłynęły 10 (DALSZY CIĄG NA STR. 2)



Swetry, jak wiadomo, modne są zawsze. Tu wersja londyńska; połączenie gładkich rekawów i golfu z wzorzystą „kamizelką”. CAF — AP

# KRONIKA DNIA

## Zamierzenia tarnowskich konserwatorów zabytków

Opracowany przez Wojewódzkiego Konserwatora zabytków w Tarnowie program prac konserwatorskich przewiduje na najbliższą przyszłość m. in. początek 6-letniego programu rewaloryzacji tarnowskiej Starówki. W przyszłym roku przeprowadzone zostaną prace badawczo-studiowe w rejonie rynku, placu Kazimierza oraz ulic: Krótkiej, Kniewskiego i Targowej. Na ich podstawie opracowane zostaną projekty remontów oraz konserwacji zabytkowych budynków. Program przewiduje też odsłonięcie starych murów miejskich.

Również w r. 1976 rozpocznie się zabezpieczenie ruin zamku na Górze Marcina, przystąpi się też do remontu dworku przy ul. Krakowskiej, gdzie w przyszłości znajdzie pomieszczenie dział etnograficzny tarnowskiego muzeum.

## Ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli ZMS

W ZPC „Wawel” w Krakowie, odbyła się wczoraj ogólnopolska narada przewodniczących ZZ ZMS Zakładów Przemysłu Cukierniczego. W spotkaniu młodzież z ZPC „Bałtyk” w Gdyni, „Hanka” z Siemianowic, „Wedla” z Warszawy, uczestniczyła delegacja na VII Zjazd Partii — Alicja Guzik.

Narada poświęcona była przede wszystkim zacieśnieniu współpracy i nawiązaniu bliższych kontaktów między młodzieżą pokrewnych zakładów. Podsumowano również dorobek czynów społecznych jakie podejmowali członkowie ZMS pomiędzy VI a nadchodzącym VII Zjazdem Partii. Na pochwałę zasługuje wysunięta podczas narady koncepcja budowy Ośrodka Wypoczynku Młodzieżowego zatrudnionej w Zakładach Przemysłu Cukierniczego całej Polski. (AK)

## „Gaudeamus” w Zgorzelcu

Podczas uroczystej immatrykulacji 90 uczniów z kopalni węgla brunatnego „Turów” otrzymało indeksy i legitymacje studenckie Akademii Górniczo-Hutniczej. Wydarzenie miało miejsce nie w Krakowie — jak dotychczas — ale w Zgorzelcu. Dyrekcja kopalni podpisała bowiem z AGH umowę o utworzeniu w Zgorzelcu punktu konsultacyjnego Instytutu Górniczo-Hutniczego Akademii. Znaczenie ułatwi to naukę członkom załogi kopalni „Turów” zdobywającym wyższe wykształcenie.

## Młodzież z DRW zdobywa wiedzę w AGH

Dotychczas Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie opuściło 66 młodych obywateli DRW, którzy nabyli wiedzę wykorzystując przy odbudowie swojej ojczyzny. Są to specjaliści z tytułami inżynierów i doktorów z takich dziedzin jak: maszyniery, górnicy, hutnicy, górniczo-geodezyjni, metalicy, metaloznawcy, inżynieria materiałowa, ceramika i metalurgia.

## POGODA

**KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: SYTUACJA BARYCZNA:** Polska jest pod wpływem rozległego wyżu z centrum nad Europą wschodnią.

**PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ:** Zachmurzenie małe i umiarkowane, rano zamglenia, lokalnie mgła. Temperatura dnem od 5 do 7, nocą — 3 do 1. Wiatry słabe i umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.

**W Tatrach zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura w granicach od 0 do — 3, wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.**

**ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ:** Zachmurzenie umiarkowane, nieco ciepła.

**WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13:** Szczecin 6, Gdańsk 4, Olsztyn 5, Białystok 5, Warszawa 6, Poznań 5, Wrocław 6, Słoneczko — 2, Lublin 5, Rzeszów 6, Lesko 5, Przemyśl 5, Katowice 6, Kielce 6, Tarnów 6, Karpiszy Wierch — 2, Racibórz 5, Częstochowa 5, Kraków 4.

**BIOMET INFORMUJE:** Sytuacja biomet korzystna. Widzialność przeciętna, dobra. W rejonach podgórskich rano ograniczona. Warunki drogowe dobre.

# Normalizacja sytuacji w Bangladeszu

**DELHI (PAP.)** Jak wynika z wiadomości napływających ze stolicy Bangladeszu, sytuacja zaczyna się stopniowo normalizować. Wznowiła działalność międzynarodowe lotnisko w Dhace, przywrócono również łączność telefoniczną i telegraficzną w Bangladeszu ze światem zewnętrznym.

Nowy prezydent Bangladeszu Abu Mohammed Sa'jem w przemówieniu radiowym zapowiedział, że najważniejszym celem jego rządów jest przekazanie władzy przedstawicielom narodu, obranym w wyborach powszechnych. Prezydent poinformował także o rozwiązaniu Parlamentu i Rady Ministrów, stwierdzając, że administracja państwa oprze się na przepisach stanu wyjątkowego, wprowadzo-

nych 15 sierpnia br. po przewrocie, w wyniku którego został zamordowany Muftizur Rahman. Jak podał rozgłoszenia radiowa w Dhace, 10 bm. prezydent Sa'jem dokonał podziału tel. ministerialnych między członków Najwyższej Rady Administracji Wojskowej. Sam prezydent obejmie m. in. resorty spraw zagranicznych, obrony narodowej i planowania, podczas gdy szef sztabu sił zbrojnych Ziaur Rahman zajmie stanowisko ministra finansów, spraw wewnętrznych, przemysłu, handlu zagranicznego i informacji. Szefowi sztabu marynarki, Muszarafowi Hussainowi Khanowi powierzono teki ministerstwa marynarki, transportu oraz opieki społecznej a szefowi sztabu lotnictwa, M. G. Tawabowi sprawy lotnictwa, turystyki, rolnictwa oraz zdrowia.

# Współpraca Polski i ZSRR w przemyśle motoryzacyjnym

**(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)** przedzielił XXV Zjazd KPZR, tj. w początkach 1976 r.

Przemysł samochodowy jest jedną z dziedzin intensywniejszej współpracy polsko-radzieckiej. Oba nasze kraje związane są licznymi umowami specjalistycznymi i kooperacyjnymi.

Podpisane ostatnio porozumienie o wzajemnych dostawach kooperacyjnych na przyszłą 5-letnią kadencję m. in., że sprzedawcą będącym rocznie do Związku Radzieckiego 400 tys. kompletów części wyposażonych do „żiguli”, tj. o jedną trzecią więcej niż dotychczas. Lista zamówień

obejmuje łącznie 13 pozycji jak np.: amortyzatory, lampy przednie i tylne, termostaty, oświetlenie tablic rejestracyjnych, wnętrza samochodu itp. Natomiast z ZSRR otrzymujemy m. in. szyby, łożyska, klamki i inne podobne detale do „fiata — 125p”.

Ponadto we wspomnianym okresie Kraj Rad zakupi u nas co roku 110 tys. kompletów części do nowej „serji „żiguli” („waz — 21 — 03”).

Druga tego rodzaju umowa dotycząca polsko-radzieckiej współpracy w produkcji samochodów ciężarowych zapewni nam ich dostawy w zamian za nasze podzespoły do tych wozów.

# Krakowska specjalizacja — automatyzacja

**(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)** w Hucie Łaziska wprowadzono tworzącą automatyzację pieców łukowo-oporowych do produkcji żelazostopów, a obecnie pracownicy Instytutu przygotowują także automatyzację dla pieców elektrodowych. Tu, w Instytucie, powstała też specjalistyczna maszyna cyfrowa do sterowania ciągiem walcowniczym. Maszyna ta od roku z powodzeniem pracuje w Hucie Zawiercie, a dalsze egzemplarze już powstają dla Huty Katowice i innych zakładów.

Na tym jednak nie koniec. W kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Turowie unowocześnieją napędy taśmociągów i maszyn górnictwa odkrywkowego, koparek i zwalowarek. Podobne rozwiązania przygotowuje się dla Belchatowa. Z kopalni w kopalni „Słazie” dzięki Instytutowi maszyna wyciągowa o mocy 3000 KW wyposażona została w walcownię polski układ zasilania i elektroniczne sterowanie. Jest to pierwsze i jedyne jak dotąd rozwiązanie w skali RWP. Zapadła już ostateczna, na wysokim szczeblu podjęta decyzja dalszego wyposażania polskich kopalni w te niezwykłe sprawne urządzenia.

Warto tu zaznaczyć, że osiągnięcia Instytutu przyczyniły się także do rozwoju i uruchomienia nowych gałęzi produkcji w fabrykach przemysłu elektrotechnicznego. Niezbędne, o wysokiej jakości wyroby powstają obecnie w Łódzkiej „Elcie”, w bielskiej „Apenie”, w toruńskim „Aparatorze”. Z przemysłem elektrotechnicznym Instytut zawarł resztę wieloletnią umowę o współpracy i obie strony bardzo sobie tę współpracę chwala.

Prof. Manitius twierdzi, że ich osiągnięcia biorą się z metody pracy. Jest ona prosta, choć trudna, a polega a realizowaniu pełnego cyklu, poczynając od prac teoretycznych, poprzez modelowanie przebiegów w zakładzie modelowania analogowego, następnie przez budowę modeli laboratoryjnych, przez prace konstrukcyjne, aż do wdrożenia rozwiązań w zakładach wytwórczych przemysłu elektrotechnicznego, a następnie przez wdrożenie rozwiązań do eksploatacji w zakładach górniczych i hutniczych.

Ważne są również wyjazdy do zakładów pracy i kontakty osobiste. Pracownicy Instytutu biorą obowiązkowo udział w pracach rozruchowych na terenie zakładów. Cały 100-osobowy zespół jest wyjątkowo wrażliwy na zaangazowanie w odprawianie każdego rozwiązania do stanu pełnej niezawodności w pracy.

Od siebie dodajmy, że sukcesy pracowników Instytutu nie są zwykłą wypadkową metody pracy, której pochwałę dał prof. Manitius. Ważna była też ambicja, wytrwałość, energia i zaangażowanie całego zespołu.

**KONRAD STRZELEWICZ**

# Proces w Grecji

**W greckiej miejscowości Chalki rozpocznie się dzisiaj proces 13 byłych funkcjonariuszy policji oskarżonych o torturowanie więźniów politycznych w okresie rządów junty wojskowej. Oskarżonym grozi kara od 3 do 10 lat pozbawienia wolności.**

**W Warszawie narada centralnego aktu-partijnego poświęcona omówieniu aktualnych problemów w dziedzinie polityki gospodarczej i zagranicznej PRL.**

■ Biuro Polityczne dokonuje oceny wstępujących problemów sytuacji międzynarodowej, rozpatruje przedstawiony przez rząd plan realizacji kompleksowego programu dalszego rozwoju i pogłębiania socjalistycznej integracji gospodarczej. Biuro Polityczne omawia także program rozwoju usług dla ludności do roku 1980, rozpatruje przedstawione przez Radę Ministrów projekty operacyjne, dotyczące zamierzonej reorganizacji władz terenowych na test i w małych miastach oraz zmian w podziale administracyjnym kraju, zapoznają się ze stanem przygotowań do zjazdu i pracownicy służby rolnej z listem o sprawny i terminowy zbiór plonów.

# Pięć lat pracy partii (2)

głównych założeń polityki socjalnej w pięcioletnim 5-letnim.

**MAJ 1972.** Obchody 1 Maja — pod znakiem aktywności wszystkich środowisk na rzecz realizacji zadań wytyczonych przez VI Zjazd. 1 Maja stał się okazją do podejmowania nowych zobowiązań i inicjatyw w ramach akcji „Szukamy 20 miliardów”.

■ V Plenum Komitetu Centralnego PZPR uchwala perspektywiczny program budownictwa mieszkaniowego. „Zapewnienie każdej polskiej rodzinie samodzielnego mieszkania, wymagającego budowania do końca 1990 r. co najmniej 7,5 mln mieszkań. Musimy w najbliższym dwudziestoleciu oddać do użytku 2,5 raza więcej mieszkań niż zbudowaliśmy w latach 1951—70”.

■ Biuro Polityczne omawiało zadania z dziedziny usprawnienia pracy Urzędu s'etatowego oraz lepszego wykorzystania kra-

owych wynalazków (projekt Prawa Wynalazczego wprowadza zmiany idące w kierunku odbiurokratyzowania przepisów i przyspieszenia wdrożeń nowych rozwiązań technicznych), rozpatrzyło przedstawione przez CRZZ zamierzenia w dziedzinie wypoczynku urlopowego ludzi pracy i ich rodzin, zapoznają się ze stanem przygotowań do walcowania wypoczynku dzieci i młodzieży oraz stanem produkcji i zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe.

**CZERWIEC 1972.** Pierwsza oficjalna wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych; E. Gierek i R. Nixon podpisują wspólny komunikat, i sekretarz KC PZPR przyjmuje zaproszenie do złożenia wizyty w USA.

# Kompleksowy program rozwoju energetyki

**(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)** się będzie budowę elektrowni szczytowo-pompowej w Porębie i Żarnowcu oraz podejmieni budowę Belchatowa i elektrowni jądrowej.

Tym zadaniom powinny odpowiadać zdolności produkcyjne przemysłu. Dlatego też ustalając program rozwoju energetyki, Prezydium Rządu określiło zarazem główne kierunki rozbudowy przemysłu pracującego na jej użytek.

Szczególnie trudne zadania czekają w najbliższym 5-letnim przemyśle elektromaszynowym, który musi zapewnić zwiększone dostawy m. in. generatorów, transformatorów, silników elektrycznych, aparatury elektrycznej i automatyki, a także kabli i osprzętu dla sieci energetycznej. W wielu przypadkach, aby zrealizować te zadania, trzeba będzie rozbudować istniejące zakłady — m. in. Ema - Dolmel we Wrocławiu (produkująca generatory, w tym m. in. do nowych bloków 360 MW), Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej w Łodzi, Krakowską i Bydgoską Fabrykę Kabli, a także Warszawskie Zakłady Ema - ZWAR im. Dymitrowa.

# Dziś delegacja partyjno-rządowa DRW pod przewodnictwem Le Duana przybędzie do Krakowa

**(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)** ny DRW — członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących wietnamskiej, wicepremier rządu DRW — Le Thanh Nghi, który wchodzi w skład delegacji partyjno-rządowej DRW przebywającej z oficjalną wizytą przyjaźni w naszym kraju.

Tematem obrad seji jest ocena dotychczasowej współpracy oraz określenie kierunków dalszego jej rozszerzenia w latach 1976—1980. Obrady będą kontynuowane w następnych dniach.

Po zakończeniu posiedzenia w Warszawie członek Biura Politycznego KC PPW wicepremier Le Thanh Nghi przybył, w towarzystwie wicepremiera Kazimierza Olszewskiego, na Wybrzeże Gdańskie.

Na lotnisku w Rębiechowie udekorowanym flagami obu krajów gości powitali gospodarze ziemi gdańskiej z I sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Fiszbachem. Obecna była grupa uczącej się w Gdańsku młodzieży wietnamskiej.

Wicepremier DRW zwiedził zabytkowe stare miasto Gdańskie, interesując się szczególnie odbudową zabytkowego zespołu architektonicznego ze zniszczonego wojennych. Odwiedził także ratusz miejski. Następnie wietnamski gość udał się do Oliwy, gdzie zwiedził wystawę historii ruchu robotniczego na Wybrzeżu Gdańskim, która prezentuje zarówno pamiętki i relacje historyczne jak i dokumenty obrazujące współczesne osiągnięcia klasy robotniczej Wybrzeża.

# ZSRR za zwolnieniem konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu

W Moskwie opublikowano memorandum rządu radzieckiego do rządu USA w sprawie zwolnienia prac genewskiej konferencji bliskowschodniej. Zostało ono przekazane sekretarzowi stanu USA Henry Kissingerowi w dniu 9 listopada przez radzieckiego ambasadora w Stanach Zjednoczonych Anatolija Dobrynina.

Główne przyczyny konfliktu na Bliskim Wschodzie nie zostały dotychczas zlikwidowane, co niepokoi rząd radziecki — stwierdza memorandum.

Rząd radziecki nadal stoi na stanowisku, że ostateczne rozwiązanie konfliktu blisko-

# Rezolucja ONZ w sprawie OWP

Zgromadzenie Ogólne NZ Uchwaliło w poniedziałek 101 głosami (przy 8 głosach sprzeciwu i 25 wstrzymujących się od głosowania) rezolucję domagającą się, by Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP), reprezentująca naród palestyński uczestniczyła na równych prawach z innymi stronami we wszystkich odbywających się z inicjatywy ONZ konferencjach i obradach na temat Bliskiego Wschodu.

Po uchwaleniu pierwszej rezolucji Zgromadzenie Ogólne przyjęło drugą, dotyczącą utworzenia komitetu Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Bliskiego Wschodu, który miałby sprawować nadzór nad realizacją.

# Z dalekopisu

**(cas)** W Genewie opublikowano raport Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (EKG) na temat kooperacji przemysłowej między Wschodem i Zachodem.

Wczoraj minister spraw zagranicznych Włoch, Mariano Rumor i minister spraw zagranicznych Jugosławii Milos Minic podpisali w Castel Monte di Sanpietro w pobliżu Ankonu układ w sprawie granicy między obu państwami w regionie Triestu.

W Instytucie Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR odbyło się sympozjum teoretyczne na temat: „Komunizm w walce o postęp społeczny”.

W Brukseli rozpoczęło się spotkanie ministrów rolnictwa krajów EWG poświęcone omówieniu wspólnej polityki rolnej.

Minister obrony REN Georg Leber oświadczył, że jego kraj nadal będzie współpracował z USA w dziedzinie politycznej i wojskowej. Jednocześnie ostrzegł swych europejskich partnerów przed jednostronną redukcją sił zbrojnych.

Włoscy celnicy skonfiskowali na rzymskim lotnisku obcą walutę wartości 1 mld 100 mln (1,2 mld dolarów) i aresztowali pasażera, który usiłował ją przemyścić do Szwajcarii.

W północnych rejonach Oceanu Atlantyckiego i na Morzu Północnym rozpoczęły się morskie manewry NATO.

Podczas pożaru wielkiego domu mieszkalnego w Seulu (Korea Płd.) plomienie szybko objęły 8-piętrowy budynek. Mieszkańcy wyższych pięter wystraszili przez okna. 6 osób poniosło śmierć.

# AWF i KRZZ podpisały porozumienie

**(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)** Ochrona zdrowia człowieka poprzez czynny wypoczynek i rekreację, były głównym tematem w dyskusji. AWF jako prężny ośrodek naukowy będzie inicjatorem wielu badań naukowych, prac, seminariów i konferencji. KRZZ spełni tu rolę organizatorką, dostarczając na cele rekreacji fundusze, a także odpowiednią aparaturę i sprzęt potrzebny do badań naukowych. W tym właśnie duchu podpisano porozumienie między obu zainteresowanymi stronami. Parowalw są strony AWF — rektor tej uczelni prof. dr hab. Stanisław Panek i doc. dr Teofila Jarowicka, a ze strony KRZZ jej przewodniczący Antoni Dalkowski i przewodniczący Rady Kultury Fizycznej i Turystyki Rafał Jabłonowski. (rm)

# Wystawa plakatu

**(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)** Ekspozycję otwiera plakat B. Rogowskiej poświęcony rzeźnikom świata. Zwracając uwagę na prace P. Kunze „Pamiętaj o Świecie Dziecka” i plakat tegoż autora informujący o przedziale grafiki studenckiej. Interesujący i ostry w wyrazie jest plakat J. Dydny „Wspólnie budujemy dom”. Ekspresyjna praca S. Lewczuka „Swoi sukces — socjalistycznej ojczyźnie”, bardzo dobrze skomponowany plakat teatralny M. Górskiego „Peer Gynt” nie wyczerpują oczywiście całej listy prac.

Po otwarciu wystawy, w której uczestniczyła grupa zainteresowanej publiczności, wywiązała się dyskusja. Many nadzieje, że będzie ona również żywa przy dalszych seriach tego typu ekspozycji. (l)

# Rekordowy rok

**(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)** dzie z turystami. A w ogóle tegoroczny sezon splotu przełomem Dunajca był naj... naj... Przed wszystkim najdłuższy, bo zaczął się już w kwietniu, a oficjalnie zakończył się w ostatni dzień października. Był to także sezon z wszystkich w ponad 140-letniej historii rekordowy pod względem ilości przewiezionych turystów. Filisacy umożliwili poznanie Pienuż z górą 280 tys. osób (o 50 tys. więcej niż w rekordowym 1970 r.). Był to również ostatni już sezon, w którym ludzie z turystami odbijali od przystani w Czorsztynie. W przyszłym roku turyści zostaną zaproszeni do nowej przystani, która powstaje w Kątach.

Dzisiaj jednak sygnalizujemy, że obecny postęp prac w Kątach nie daje gwarancji terminowego oddania obiektu (budynku, dróg dojazdowych, parkingów itp.) na kolejny sezon.

Zegnamy się z filisakami na kilka miesięcy. Wierzymy, że budowlani z „Podhalia” uczynią wszystko, aby nowy sezon rozpoczął się w nowej przystani. (kasz)

# Z głębokim żalem sawiadamy, że w dniu 1 listopada 1975 r. odszedł na zawsze z naszego grona

**prof. Alfons DŁUGOSZ**

twórcą i długoletnim dyrektorem Muzeum Zup Krakowskich w Wieliczce, Honorowy Kustosz Muzeum, zasłużony działacz kultury, członek Związku Polskich Artystów Plastyków i Związku Polskich Artystów Fotografików, odznaczony za swoją ofiarną i wszechstronną działalność Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem 1000-lecia Górnictwa Polskiego, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy wybitnego działacza kultury, obdarzonego nieprzeciętnymi zdolnościami twórczymi, człowieka prawego charakteru i wielkiego serca.

Jego Żonie i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu Komunalnym w Wieliczce w poniedziałek, 10 listopada, o godz. 14.30.

**DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH**

# Z głębokim żalem sawiadamy, że 1 listopada 1975 r. zmarł

**prof. Alfons DŁUGOSZ**

twórcą unikalnego w świecie muzeum górnictwa solnego, długoletni dyrektor Muzeum Zup Krakowskich w Wieliczce, honorowy jego kustosz.

W Zmarłym tracimy bez reszty oddanego dla kultury narodowej działacza i wielce zasłużonego Obywatela m. Wieliczki.

Cześć Jego pamięci!

**PRZEWODNICZĄCY MIĘJSKIŁ RADY NARODOWEJ NACZELNIK MIASTA WIELICZKI**

# SPORT • SPORT • SPORT •

# Trasa XXIX Wyciągu Pokoju prowadzi przez Kraków

Ustalona już została trasa przyszłorocznego XXIX Wyciągu Pokoju. Oto ona:

8 maja — prolog w Pradze (7 km, indywidualnie na czas);  
9 maja — I etap, Praga — Pardubice (143 km);  
10 maja — II etap, Litomyśl — Gottwaldov (165 km);  
11 maja — III etap, Vizovice — Bańska Bystrzyca (170 km);  
12 maja — IV etap, Bańska Bystrzyca — Poprad (141 km);  
13 maja — dzień odpoczynku;  
14 maja — V etap, Tatrzńska Łomnica — Kraków (152 km);  
15 maja — VI etap, Kraków — Kielce (118 km);  
16 maja — VII etap, Warszawa (10 km, indywidualnie na czas);  
17 maja — VIII etap, Płońsk — Toruń (152 km);  
18 maja — IX etap, Toruń — Poznań (150 km);  
19 maja — dzień odpoczynku;  
20 maja — X etap, Poznań (Pniewy) — Frankfurt n/Odrą (133 km);  
21 maja — XI etap, I.podetap Frankfurt — Vorst (112 km); II.podetap Forst — Cottbus (30 km, jazda indywidualna na czas);  
22 maja — XII etap, Cottbus — Lipsk (170 km);  
23 maja, XIII etap, Lipsk — Magdeburg (164 km);  
24 maja — XIV etap, Magdeburg — Berlin (170 km).

# Czy koniec kryzysu w Podhalu?

# T. Kramarz trenerem I drużyny

Nowotarskie „Szarotki” nie błądząc w tym sezonie w lidze hokejowej. Aktualnie w miejsce na pewno nie zadowolona sympatyków tego wielce zasłużonego dla polskiego hokeja klubu. Na starą formę hokeistów złożyło się wiele przyczyn, w tym kontuzje i choroby czołowych zawodników (m. in. Jaskierskiego, Chowańca). Nie najlepiej też układały się stosunki między zawodnikami a trenerem W. Steinem. Ten, dobry, szarzem wymagający trener, nie zawsze potrafił przekonać zawodników co do słuszności swych metod treningowych i wyegzekwować ich realizację.

Atmosfera w zespole była więc nie najlepsza. Zarząd klubu po wnikliwym przeanalizowaniu sytuacji podjął wczoraj ważne decyzje. W Stein pozostaje w „Podhalu” na stanowisku trenera-koordynatora. M. in. do jego zadań będzie należało sterowanie całym procesem szkoleniowym w całym klubie. Stanowisko I trenera drużyny seniorów powierzone Tadeuszowi Kramarzowi — prowadzącemu aktualnie drużynę juniorów. T. Kramarz ma już za sobą sporę doświadczenie trenerskie m. in. opiekował się reprezentacją Polski juniorów, sam był niegdyś dobrym hokeistą (występował w reprezentacji narodowej seniorów).

Wypada wierzyć, że podjęte przez zarząd decyzje przyczynią się do udrożnienia atmosfery w drużynie. „Szarotki” mają jeszcze pełne szanse by zakwalifikować się do finałowej zwłorki mistrzostw Polski. Tej szansy nie wolno zaprzepaścić! A ze strony zawodników oczekujemy ambitnej postawy i pełnego zaangażowania zarówno na treningach jak i meczach. WIERZYMY W „SZAROTKI”; (ans)

# KOMENTARZE — OPINIE

# Tychy — rewelacją jesieni?

Drużyna GKS Tychy rewelacyjnie spisuje się w rozgrywkach I ligi. Po ostatnim zwycięstwie nad Wisłą 2:1, tyżysianie awansowali na 1 pozycję w tabeli! O opinię o tym zespole poprosiliśmy trenera krakowskiej „Wisły” A. BROSZYŃSKA.

— Nieuąplnięta pozycja GKS Tychy jest dla wielu kibiców i znawców futbolu zaskoczeniem. Moim jednak zdaniem zespół ten nie reprezentuje klasy oczekiwanej od zawodników I ligi. Wydaje mi się, że po prostu inne czołowe kluby grają w tej chwili dużo słabiej.

GKS Tychy prezentuje typową śląską piłkę nożną — opartą na dużej ambicji i nieustępliwości. Piłkarze tego klubu do końca nie rezygnują z walki o zwycięstwo. Trudno jednak doszukać się w grze tej drużyny jakiejś rewelacji. W ostatnim sezonie zespół został poważnie wzmocniony przez: Olkę, Ogazę i Ludygę. Piłkarze ci nadają ton grze. Nie sądzę jednak, aby tyżysianie utrzymali się długo na pozycji lidera. Jestem przekonany, że zawodnicy ekstraklasy na półmetku obejmie inną drużynę.

A wracając do niedzielnego meczu, to chciałbym podkreślić, że to nie Tychy wygrały ten mecz, lecz my go w głupi sposób przegraliśmy. Nasza drużyna wykazała zadziwiający brak koncentracji w samej końcówce meczu. Najpierw straciliśmy głupio wyrównującą bramkę. Zawodnicy zamiast walczyć o utrzymanie wyniku remisowego pozwolili się zepchnąć do defensywy i gospodarze strzelili zwycięskiego gola.

Oczywiście mogę mieć pretensje do swoich piłkarzy, ale pewnym rozczarowaniem niech będzie fakt, że przez ostatnich kilka tygodni nie dysponowaliśmy na treningach kompletem drużyny. Czołowi nasi piłkarze uczestniczyli niemalże bez przerwy w zajęciach kadr. Oczywiście w takich warunkach nie sposób realizować wszystkich założeń treningowych. (ans)

# Mecz na szczycie: Resovia — Wisła

Dzisiaj o godz. 16 w Rzeszowie rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn Resovia — Wisła. Spotkanie to ma dla obydwu drużyn ogromne znaczenie. Resovia i Wisła poniosły do tej pory w rozgrywkach po jednej porażce. Zwycięzca zwróca się punktami z liderem tabeli Wybrzeżem Gdańsk.

Własny parkiet faworyzuje gospodarzy. Gospodarze — przy gorącym dopingu publiczności — potrafili zademonstrować wysoki poziom gry. W ostatnich kilku latach wiślacy przegrywali pojedynki w Rzeszowie. Krakowian oczekuje więc niewzruszone zwycięstwo. Na temat pojedynku rozmawialiśmy wczoraj z trenerem Jerzym Bętkowskim.

„Wyjeżdżamy do Rzeszowa w osłabionym składzie — powlecił trener. Z gry wykluczony jest Seweryn, który ma zaindusowane na nodze gips. Na szczęście uznaliśmy treningi: Mateleja, Gardzina, Dolczewski. Ale jak pech to pech — uciążliwy silne bóle w nodze odczuwał Ładnick i nie trenował. Nie wiadomo czy wybiegnie dziś na parkiet. Zdajemy sobie sprawę z klasy przeciwnika. Dlatego jeśli chcemy osiągnąć dobry wynik drużyna musi zagrać z wielką ambicją i bojowością. Będziemy próbować wywalczyć z gry głównego strzelca Resovii — Pastorowicza i ograniczyć pole działania dwóch rozgrywających — Niemcowi i Klew. W obronie zastosujemy bardzo agresywny kryucy. Czy przyniesie to pozytywny rezultat — zobaczymy już za kilka godzin. (ans)

# Mecze hokejowe CSRS — ZSRR

Rzysa wielki sezon hokejowy. Dziś i w czwartek w Pradze spotkają się dwie drużyny wielkiej trójki: ZSRR i CSRS. Dla obu zespołów będzie to pierwsza wielka próba przed ciepłym sezonem, którego punktami kulinarnymi będą: Olimpiada w Innsbrucku i MS w Katowicach. Mecz 13 m. zobaczymy w TV II program, godz. 20.15. (s)

# W kilku wierszach

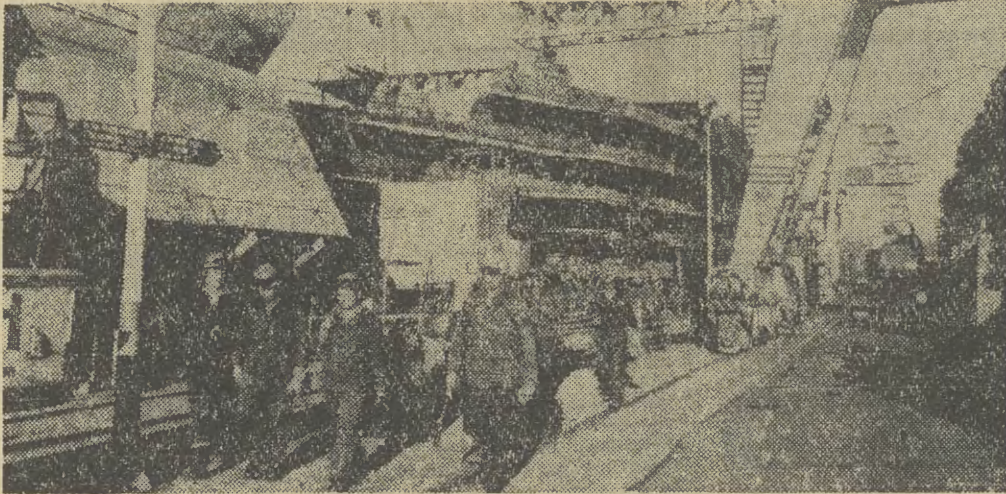
Oto skład reprezentacji Polski na mecze hokejskie z NRD: Srednicki, Górny, Piątkowski, Lub R. Jagielski, A. Jagielski, Tomczyk, Kłosa, Pacuska, Lub Szerba, Kłosa, Lub Rybicki, Niemkiewicz, Kaczorowski, Gortat i Bielski.

Na igrzyskowej szkodzie w Łomnicy (CSRS) poniosł śmierć skoczek narciarski z KS „Julia” w Słaskarzewie Porębie, 16-letni M. Paeyja. W czasie treningu skoczył z góry, przewrócił się o 10 m od progu, narią zaczął o bocznej balustradzie a następnie spadł z progu skoczni. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej chłopiec zmarł po przewiezieniu do szpitala.

# Zwycięstwo Kosińskiego

Na rozegranym w Jeleniej Górze turnieju I ligi juniorów w zapasach w stylu klasycznym bardzo dobrze spisał się reprezentant „Wisłotki” Dębica — Jan Kosiński, który w kategorii do 33 kg zajął pierwsze miejsce.

z kraju ♦ ze świata ♦ z kraju ♦ ze świata ♦ z kraju ♦ ze świata ♦



W Stoczni Gdynskiej im. Komuny Paryskiej widać pracujących robotników. W basenach wyposażonych znajdują się trzydzieści par lat robocizny dla armatora radzieckiego, 55-tysięcznik dla Holendrów oraz rudosamocho- dowiec o nośności 51,5 tys. ton dla RFN. N/z: statki przy nadbrzeżach i w suchym doku Stoczni Gdynskiej. CAF — Uklejewski

Odkrycie nowej galaktyki

Profesor Christian Simonson, astronom z uniwersyte- tu Maryland, odkrył nową galaktykę uformowaną przez 200 milionów gwiazd i znajdująca się w odległości 55.000 lat świetlnych od Słońca.

Prof. Simonson wyjaśnił, że galaktyka była zasłonięta przez obłoki pyłu kosmicznego i dlatego przez długi czas astronomowie nie mogli jej dostrzec. O odkryciu zdecydował przypadek.

Zdaniem Simonsona potrzeba wiele lat na to aby określić dokładnie odległość galaktyki od naszej planety. W każdym razie wiadomo, że jest to najbliższa ziemi galaktyka.

Patrycja Hearst stanęła przed sądem

Zdaniem biegłych psychiatrów córka multimilionera amerykańskiego Patrycja Hearst jest w pełni władzy umysłowych i może odpowiadać za swoje czyny. W poniedziałek rozpoczął się jej proces w sądzie w San Francisco.

Jeśli chodzi o sprzęt narciarski dla dorosłych, niewątpliwie największym powodzeniem cieszy się białe całe epoxydowa „rodzina nart: Epoxy 3015 i 3020 oraz Epoxy-Standard. Nie gor- szy wybór jest wśród nart me-

Prezydent Gerald Ford o polityce zagranicznej USA

W wywiadzie udzielonym rozgłośni telewizyjnej ABC, prezydent USA Gerald Ford scharakteryzował politykę zagraniczną swego rządu. Jako jeden z „wielkich plusów” tej polityki wymienił kontynuację konstruktywnej współpracy z Związkiem Radzieckim.

Moim zdaniem — kontynuował G. Ford — odprężenie następuje wówczas, gdy dwa wielkie mocarstwa — silne militarnie i ekonomicznie, różniące się pod względem poglądów politycznych i stanowisk rządów, zamiast uciekać się do konfrontacji mogą wzajemnie konsultować się w wielu dziedzinach potencjalnego konfliktu.

Odprężenie nie oznacza, że zawsze możemy rozspikować wszystkie problemy. Niektóre z nich są bardzo skomplikowane.

Przed sezonem zimowym Duży wybór sanek, nart Za mało kombinezonów-ocieplaczy

(Inf. wł.) Nie będziemy narzekać, chcąc kupić przed zimą sanek, narty czy лыжи. Przedstawiciele handlu sprzętem sportowym zapewniają, że w sklepach nie powinno zabraknąć poszukiwanych artykułów.

Dla najmłodszych przygotowano ogromny wybór sanek drewnianych, metalowych oraz zupełnie nową — importowaną z NRD — plastikową sanke-bobsleja z ręcznym hamulcem.

Jeśli chodzi o sprzęt narciarski dla dorosłych, niewątpliwie największym powodzeniem cieszy się białe całe epoxydowa „rodzina nart: Epoxy 3015 i 3020 oraz Epoxy-Standard. Nie gor- szy wybór jest wśród nart me-

Towarzysz J.: od około dwóch lat bezskutecznie próbował wnieść na forum organizacji partyjnej swoje krytyczne uwagi, dotyczące trybu pracy w jego zakładzie. Zniechęcony obojętnością POP — zaczął działać poza nią i publicznie krytykować jej zniechęcenie społeczne. Uchwałą swojej OOP został wydalony z partyjnych szeregów.

Towarzysz K.: krytykował metody działania kierownictwa swojego zakładu. Nikt nie reagował na jego uwagi. Wysłał do KC PZPR list, w którym intenie, nie anonimowo, oskarżył to kierownictwo o niewłaściwe sterowanie zakładem. Uchwałą swojej POP otrzymał nagana partyjną.

Towarzysz Y.: przemyślał ocy na fakt, że w jego zakładzie pracują ludzie od paru lat robiącymi się. Za zachowanie biernego postawy — choć był dyrektorem zakładu i winien zareagować — został administracyjnie zdjęty ze swojej funkcji. Gdy już go zdjęto, członkowie jego POP natychmiast mu dodatkowo karę partyjną, choć karę człowieka powinno się tylko raz.

We wszystkich opisanych przypadkach (nazwisk nie podaję ze zrozumiałych względów) interweniowały komisje kontroli partyjnej, włącznie z Komisją Krakowską. Za każdym razem komisje uchylały karę, stwierdzając niewłaściwą interpretację faktów, i niewłaściwe wyznaczenie ciężaru przewinienia przez POP. Komisje stwierdzały też, że w tych sprawach występował współwinnik, którego rolę pominięto — choć bardziej się angażował na karę, niż faktycznie ukaranym.

Temat kar partyjnych jest dla niektórych członków PZPR tematem wstydliwym. Stąd wiele niedomówień, a nawet chęć skrywania przewinień. A przecież zasada działania partii jest nie tylko bezkompromisowości, ale również zasada nie omijania żadnego z drażliwych tematów. Z obszerniejszą analizą sposobu nakładania kar i rodzaju ukaranych, jak w ostatnich latach sporządzili działacze Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej wynika, że część towarzyszy w POP sądzi, iż udzielanie kar partyjnych nie świadczy o danej organizacji. Niektórzy wolą przyniknąć ocy na niewłaściwe zjawiska i postępowanie swoich członków (nie myśląc, iż cierpi na tym autorytet POP), niż ukarać winnego.

Niektóre organizacje nie stopniują rodzaj kary. Okaz-

uje się, że spośród wydalonych z partyjnych szeregów towarzyszy — najwyższe 15 procent miało wcześniej na swoim koncie statutowe kary. A zatem, w niewielkim stopniu wykorzystuje się kary porządkowe jako środek wychowawczy i zapobiegawczy. Powoduje to w efekcie narastanie przewinień i w rezultacie najbardziej drastyczne konsekwencje.

Analiza wskazuje, że z ogółu ukaranych 25 procent to ludzie, którzy otrzymali karę za nadużywanie alkoholu, 22 proc. kar partyjnych udzielono za łamanie dyscypliny partyjnej, ale — rzecz charakterystyczna — tej wisko połętej. Nie karze się na przykład pra-

partyjną można zatrzać całkowicie już w okresie od 1 roku do 2 lat od chwili jej nałożenia. Rzecz szczególna: pracownicy umysłowi pilnują na ogół tych terminów, bardzo często też odwołują się do komisji kontroli partyjnej, zaś robotnicy czynią to rzadziej. Nasuwa się wniosek, że robotnicy są mało informowani o przysługujących im prawach członków partii. Największa ilość ukaranych to ludzie w wieku między 25 a 40 lat; więcej jest wśród nich mężczyzn niż kobiet.

Komisje kontroli partyjnej zaobserwowały też, że niektóre z organizacji nie wywołują właściwych wnio-

świadczeń. O rozważnie i pryncypialnie świadczy też fakt, że nie należą do wyjątków wypadki, w których komisje kary zastraszają. Jakie są konsekwencje niewłaściwej decyzji o karze, podjętej przez POP? Niestety, najczęściej nie może już być mowy o wychowawczej funkcji tej kary. Wręcz przeciwnie, nieobiektywne, czyli po prostu niesprawiedliwe wymierzona kara doprowadza do konfliktu w POP. Clerpi też na tym jej autorzy.

Niedawno do jednego z zespołów Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej przyszedł oburzony i pełen żalu i sekretarza dużego Komitetu Zakładowego, w którym komisja uchylała nie sprawiedliwą decyzję o wydaleniu jednego z towarzyszy: — „...tyście go przywrócili do partii, a znowu teraz za mną chodzą i zaczepia, bym się przyznał do błędu. Tracę autorytet! I co ja mam teraz zrobić?”

— Przyznać się do błędu — poradzono mu w Komisji. Komisje kontroli partyjnej prostują błędne decyzje POP, ale rolę samych POP jest między innymi otwarcie, szczerze przyznać się do błęd (choć na pewno trzeba do tego odważyć). Trzeba również ponownie zintegrować organizację, która w takich przypadkach często dzieli się na przekonywanych o właściwym wymiarze kary — i broniących ukaranego. Tymczasem, jak wiadomo, dobrą organizację partyjną winna cechować

jednorodność w sprawach zasadniczych. Z tego powodu instancje i komisje kontroli partyjnej jeszcze długo po ukaraniu kogós z towarzyszy interesują się daną organizacją, uważają analizując stosunek pozostałych towarzyszy do ukaranego, ocenając, czy organizacja stara się mu pomóc. Selsy kontakt z organizacją, w której na kogós z towarzyszy nałożono karę — to również podstawowe zadanie komisji.

Mechanizm nakładania kar partyjnych w POP bywa niekiedy nadto mechanicznym. Mechanicznie wyabstrahowując się danego człowieka z okoliczności zaistnienia zła i równie mechanicznie wskazując się go jako jedynego winnego, choć istnieją współwinnik. Niekiedy też na nałożeniu kary cała rzecz zaczyna się — i kończy. POP zapomina o pilnej potrzebie, ba, o niedo- wnym warunku zanalizowania źródeł zła — po to, aby ktoś następny nie musiał znaleźć się w obliczu kary. Nigdy nie jest zgodne z prawdą twierdzenie, padające z ust towarzyszy z niektórych POP:

— Ukarałimy towarzysza X i po sprawie... Sprawa dopiero wtedy się zaczyna. Bowiem po głębokiej analizie przyczyn przewinienia, należy to przyczynę usunąć — i stworzyć ukaranemu szansę zatarcia kary. Słowem, zadbaj o to, aby kara była rzeczywistą karą wychowawczą, a nie karą dla siebie.

Nieprzypadkowe problemy kar partyjnych poruszyliśmy na łamach „Gazety” właśnie teraz, w okresie przedświątecznych konferencji i dyskusyj nad Wytęczyłymi w VII Zjazd. Bowiem w tych dyskusjach musi być również miejsce dla tego, rzekomo wstydliwego i często pomijanego milczeniem, tematu. A przecież profilaktyczna działalność partii, zapobieganie niewłaściwym postawom — to podstawowy trzon ideowowychowawczej działalności PZPR w ogóle.

Każda z organizacji winna na własny użytek — analizować czy kary przez nie nakładane mają rzeczywiste głęboki wychowawczy sens. W partyjnym działaniu liczy się tylko taka kara, która może ulepszyć charakter człowieka i wywołać w nim jakościową zmianę. I choć zabrzmi to paradoksalnie: — kary nakłada się na ludzi nie po to, aby ich od partii oddalić — ale, żeby ich do niej i do jej ideałów przybliżyć.

DOROTA TERAKOWSKA

KARA KARZE NIE RÓWNA

wie w ogóle za niewykonalność zadań partyjnych, czy za brak dobrego przykładu — tylko za niepunktualność opłacania składek, lub za nieobecność na zebraniach. A zatem karze się za czysto zewnętrzne objawy łamania dyscypliny, zaś zbyt rzadko sięga się do głębszych przyczyn. Około 17 proc. osób zostało ukaranych za bierność, a 10 proc. za łamanie dyscypliny pracy. Do rzadkości należały kary wymierzone profilaktycznie; zbyt często karano po fakcie, choć symptomy świadczyły, iż wcześniej nałożona kara mogła powstrzymać towarzysza od wchodzenia w kolizję ze statusem i socjalistyczną moralnością. Jest to ważne stwierdzenie, bowiem podstawową rolę komisji kontroli partyjnej jest zapobieganie powstawaniu skłódliwych postaw, społecznie i gospodarczo zjawisk, przez skuteczne eliminowanie ich przyczyn i okoliczności im sprzyjających. Komisje kontroli uczyła wszystkie organizacje partyjne na tę działalność, która zmierza przede wszystkim do kształtowania właściwych socjalistycznych stosunków między ludźmi i atmosfery w POP. Działania zapobiegawcze nie mogą jednak spoczywać wyłącznie na towarzyszach w komisji kontroli i każda z POP musi pamiętać również o tej funkcji na swoim odcinku działania.

W analizie dostrzeżono związek między pochodzeniem społecznym ukaranego, a jego dążeniem do zatarcia kary. Jak wiadomo, karę

aków z prowadzonych okresowo rozmów partyjnych. A przecież te rozmowy to równocześnie jedna z form działalności profilaktycznej, na podstawie której mądre organizacje są w stanie przewidzieć komu grozi wejście w kolizję ze statutem, czyż postawa wymaga korekty.

Generalnie jednak w sposobie nakładania kar partyjnych dostrzegamy ostatnio większą precyzję i obiektywizm. W zasadzie ilość interwencji komisji kontroli wykazuje powolny spadek. Komisje samodzielnie organizacje, iż w ostatnich latach w większym stopniu często interweniowały instancje — dziś POP decydują w pełni samodzielnie o nałożeniu kary i jej wymiarze. Nie poszukują w tym celu pomocy instancji (chyba, że sprawa jest szczególnie trudna) i nie próbują na jej barki złożyć decyzji o ukaraniu. W większości organizacji rośnie świadomość nie tylko wychowawczej, ale i profilaktycznej roli kary.

Jednak pozostaje faktem, że w latach 1971-75 (pierwsze półrocze br.) terenowe komisje kontroli i Komisja Krakowska interweniowały łącznie w 83 sprawach, w których towarzysze zostali ukarani w sposób mało obiektywny. W 42 przypadkach komisje uchylały decyzje o wydaleniu z PZPR, w 31 przypadkach uznawały wymiar kary za zbyt wysoki i np. obniżyły nagana do upomnienia, lub całkowicie uchylały karę.

Czy jest to dowód zbytnej liberalności komisji — czy

TELEWIZJA

Balladowno potraktowana „Tragedia optymistyczna” — malująca losy marynarskiego pułku i rejs spektakli „Tragedii optymistycznej”, ongiś jego komisarza-dzieciwiny, postawionej przez partię wśród żołnierzy zdeorientowanych politycznie, anarchistów, kontrrewolucjonistów i nie- licznymi jeszcze bolszewików — ukazuje prawdziwe ludzkie rozdarcia wewnętrzne, przeżywanie ich lub lekkości osobiste.

Sztuka przenoszenia i przenośni

Sztuka Wsiewołoda Wiszniewskiego „Tragedia optymistyczna” jest jedną z najlepszych pozycji dramaturgii radzieckiej o tematyce związanej bezpośrednio z rewolucyjnymi przemianami w Rosji. Siłę tego utworu stanowi doskonała znajomość realiów, a na ich tle ogromnie różnicowane postawy ludzi. Pełne prawdy życiowej i prawdy artystycznej. Prawdy tamtych dni, w których raryzacja i fałszywe poglądy bohaterów zdarzeń ścierały się w autentycznej walce o przyszłość rewolucyjną. Bez papierowych słów i gestów uteatralizowanych. Przeciwnie — z zaciętością i gwałtownością narastającymi konfliktami, którym towarzyszą emocje i myśli postaci scenicznych nadają kształt tragedii z optymistycznym wydźwiękiem.

Balladowno potraktowana „Tragedia optymistyczna” — malująca losy marynarskiego pułku i rejs spektakli „Tragedii optymistycznej”, ongiś jego komisarza-dzieciwiny, postawionej przez partię wśród żołnierzy zdeorientowanych politycznie, anarchistów, kontrrewolucjonistów i nie- licznymi jeszcze bolszewików — ukazuje prawdziwe ludzkie rozdarcia wewnętrzne, przeżywanie ich lub lekkości osobiste.

Co z tej ballady dramatycznej przekazała nam scena telewizyjna? Przekazała przedstawienie przesłone znużeniem z teatru. A więc nastąpiło jakby cofnięcie się techniki i własnych doświadczeń TV — w przeszłość, do zarzuconej już (i słusznie!) praktyki transmisyjnej spektaklu scenicznego. Okazało się, że to, co działa bezpośrednio na odbiorcę z widowni teatru — robi się sztuczne i napszone na ekranie telewizyjnym. Upozowane, jak na pomniku, Święty skądinąd pomysły scenograficzne: opuszczanych niby żagle dekoracji — które raz symbolizują akcję na okrecie, raz pianki i namioty frontu — utrudniają śledzenie i wymowę samego widowiska. Próby zbliżeń kamerowych, na siłę dopasowywane do ram obrazu ekranowego, gubią drugi plan opowieści. I na odwrót, chcąc stworzyć panoramę przebiegu zdarzeń — na zewnątrz i wewnątrz ludzi — oko kamery pomniejsza z konieczności ich pierwszy plan. W ten sposób przedstawienie, reżyserowane przez A. Kowalczyka, interesujące w teatrze — straciło większość autów jako widowiska TV. A były w nim i ciekawe pomysły inscenizacyjne, i znaczące role (m. in. K. Królówny czy J. Nalberczaka), niestety, przegazowane mechanicznym zabiegami — uprost z teatru — przenosin i niezbędnych skrótów czasu scenicznego w TV. Należy żałować, że nie wykorzystano tu

proponacji inscenizacyjnych Lidii Zamkow, która w „Tragedii optymistycznej”, ongiś jego komisarza-dzieciwiny, postawionej przez partię wśród żołnierzy zdeorientowanych politycznie, anarchistów, kontrrewolucjonistów i nie- licznymi jeszcze bolszewików — ukazuje prawdziwe ludzkie rozdarcia wewnętrzne, przeżywanie ich lub lekkości osobiste.

proponacji inscenizacyjnych Lidii Zamkow, która w „Tragedii optymistycznej”, ongiś jego komisarza-dzieciwiny, postawionej przez partię wśród żołnierzy zdeorientowanych politycznie, anarchistów, kontrrewolucjonistów i nie- licznymi jeszcze bolszewików — ukazuje prawdziwe ludzkie rozdarcia wewnętrzne, przeżywanie ich lub lekkości osobiste.

Natomiast „Utwory dla moich przyjaciół” pomysłu J. Prutkowskiego, tym razem mogłyby stanowić wzór, jak składować estradowo-aktorską zgrabię i bezpretensjonalnie przekształcić w scenariusz, który zachowuje nie tylko własną logikę, ale i konstrukcję artystyczną całości programu. Tyle, że kosztuje to więcej trudu oraz wymaga określonych umiejętności.

Równie zgrabnym filmem-dokumentem J. Lubarskiego 25-lecia „Mazowsza” była opowieść „Ambasador kultury polskiej” — co w rodzaju chwili wspomnień z przywołaniem wielu mało znanych do tej pory dokumentów, podbudowanych wypowiedziami b. członków zespołu. Najdociępszą zaś pozycją tygodnia nazwałbym „Opowieści Starszego Pana” o Dzieciństwie, Róży i Gencjanie, tudzież Gosposi-Kwiecie, które to kwiaty rodzaju żeńskiego pewien protoplasta rodu nagromadził w swoim domu nie tylko z miłości czystej do otaczającej go przyrody... BOB

Policjant wśród handlarzy narkotyków (Korespondencja z Kopenhagi)

Jeszcze nie przeminęły echa „mocnego uderzenia” policji szwedzkiej przeciwko wielkiej międzynarodowej szajce handlarzy narkotyków pod Sztokholmem, kiedy w Kopenhadze podano do wiadomości, że tym razem duńskiej policji udało się unieszkodliwić wielki gang przemytników tego chodliwego na tutejszym rynku towaru. Nie pozabawiony pikantem jest przy tym fakt, że policja kopenhaska złapała na gorącym uczynku policjanta fińskiego, pracownika Związku Zwalczenia Przestępstw związanych z narkotykami w mieście Vasa, Pekka Erkkila.

Erkkila zatrzymano w Kopenhadze wraz z innymi przemytnikami w ub. czwartek. W jego samochodzie znaleziono 60 kg haszyszu. Wiodomość o tym fakcie uderzyła w siedzibę policji kryminalnej w Helsinkach jak przysłowiowy grom z jasnego nieba. Szef Komendy Głównej, Knut Aas w informacji dla prasy wyjaśnił, że zatrzymany w Kopenhadze policjant fiński jest obecnie jeszcze na urlopie i że poprzednio służył w siłach ONZ na Bliskim Wschodzie.

Policjant-przemytnik uchodził przez wiele lat za wzorowego pracownika, dzięki swej odwadze udało mu się nawet dwa razy uratować ludzi przed śmiercią. Przez wiele lat skutecznie zwalczał handel i przemyt narkotyków.

Jak udało się wstępnie ustalić, zatrzymany razem z Erkkilą drugi Fin był jego kurierem, który przetrzącał z Bliskiego Wschodu narkotyki, głównie haszysz i kokainę. Zatrzymano także

dwa Duńczyków oraz pewnego Libańczyka, którzy zajmowali się rozprowadzeniem „towaru” na terenie całej Skandynawii, a zwłaszcza w Kopenhadze. Przemytnicy haszysz przetransportowano samochodem marki renault, posiadającym podwójne dno.

Na trop przemytników policja duńska wpadła w ten sposób, że po otrzymaniu sygnału przez duński okres czasu prowadziła podsiuch telefoniczny pewnego sklepu handlującego dywanami na przedmieściu Kopenhagi, Vanlose. W czwartek wieczorem odebrano rozmowę prowadzoną w języku fińskim, którą nagrano na taśmie. Tłumacz przetrzymujący szybko rozmowę, która brzmiała mniej więcej w ten sposób: „towar przybył i stoi w garażu”.

Kiedy pod wskazany adres przybyła policja duńska samochodu i ładunku już nie było. Ale natychmiastowy pościg doprowadził do ujawnienia prawdziwych nazwisk dwóch Finów, którzy pod przybranymi nazwiskami zamieszkał w jednym z hoteli kopenhaskich, a następnie do odnalezienia ich samochodu. Następnego dnia aresztowano Libańczyka i dwóch Duńczyków. Znaleziono przy nich 80 kg kokainy.

Dotychczas udało się także ustalić, że bazą tej międzynarodowej szajki przemytników narkotyków jest jedna z małych wysp fińskich u wejścia do Zatoki Botnickiej.

RUDOLF HOFFMAN



Dzięki zorganizowanej przez niego sieci informatorów dokładnie rozpoznano agentów hitlerowskiego wywiadu i gestapo, którzy uplastowani byli na granicy pod przykrywką działającej w Annemasse niemieckiej „Komisji Celnej”. Ta 20-osobowa grupa „celników” jaką zastrzegł sobie Niemcy dyktując Pétainowi warunki rozejmu, wykonywała — obok nadzorowania tamtejszego francuskiego urzędu cel — bardzo różnorodne zadania. Prowadziła, na przykład, za pomocą specjalnej aparatury podsiuch róż- nym telefonicznych i radiowych, w szczególności pomię- dzy władzami Vichy a ambasadą, konsulatami i attacha- tem wojskowym w stolicy Szwajcarii. W ten właśnie spo- sób hitlerowcy podsiuchali 24 kwietnia rozmowę francus- kiego konsula z Genewy z placówką straży granicznej i dowiedzieli się, że Giraud ma być przetrzycony do Francji około godz. 10 w dniu następnym.

Meldunek ten postawił na nogi sieć niemieckich taj- nych placówek w południowej Francji, kierowanych przez centralę dyspozycyjną SD w Marsylii, zamaskowaną jako „Główna Komisja Celna”. 25 kwietnia o piątym rano przy- był do rejonu Annemasse dwa szybkie samochody wyła- dowane agentami. W pobliżu francuskiej placówki gra- nicznej urządził zasadzkę, czekał tylko na sygnał od „celników”-gestapowców, znajdujących się w urzędzie celnym. Ale i konspiratorzy nie próżnowali. Rozpoznano zaparkowane w przydrożnych zaroślach niemieckie samo- chody i Linares obmyślał zrzeczny plan. Polecił Spieserowi, aby wyjechał natychmiast na spotkanie Giraudowi i Rudloffowi, którzy już opuścili prawdopodobnie Genewę

i zbliżali się do granicy. Było to oczywiście możliwe tylko dzięki potencji pułkownika Massona, wydanemu posterunkom szwajcarskim na tym odcinku, aby nie stawały francuskim konspiratorom przeszkód w przekraczaniu w dowolnym miejscu granicy.

Kiedy samochód kapitana Spiesera ruszył z karkolomną szybkością w stronę Genewy, major Linares, kapitan Lecocq i jeszcze jeden z ich ludzi weszli do budynku urzę- du celnego i rozsiadli się w poczekalni. Tylko co jakiś czas jeden z nich wychodził i po kilku minutach wracał. Było już kilkanaście minut po dziesiątej, kiedy Linares głośno, tak żeby go mogli słyszeć pracujący za przepierzeniem hitlerowscy „celnicy”, powiedział: „Dziesiąta to dziesiąta, a nie druga po południu, czy nawet później! Nie będę tu siedział cały dzień kolkiem o suchym pysku. Allons!”

Zbierali się już wszyscy trzej do wyjścia, gdy do pocze- kalni niespodziewanie wkroczył jakiś francuski pułkownik w pełnej gali i podszedł do Linaresa.

— Panie majorze, jesteśmy z delegacją tutejszego rejonu wojskowego. Chcemy pierwsi uroczystie powitać generała na ziemi francuskiej.

Linares na moment osłupiał. Kto u licha mógł powia- domić lokalne dowództwo o spodziewanym przyjeździe Girauda? A może sami Niemcy, aby sprowokować tę „pa- triotyczną uroczystość” na granicy? Dłoby im pretekst do zażądania od Pétaina nowej „czystki” w armii i usunięcia wszystkich, którzy mieli cokolwiek do czynienia z ucieczką Girauda. Cóż, stało się i Linares postanowił grać dalej w banque.

— Przykro mi, pułkowniku, ale będzie pan musiał jeszcze dość długo czekać. Otrzymałmy właśnie wiadomo- ści, że przyjazd jest opóźniony i generalistą się tu naj- wczesniej o godzinie 14-tej, choć i to nie jest stuprocent- nowo pewne. Może więc pan spokojnie, wraz z innymi członkami delegacji, wrócić do miasta i pofatygować się tu znowu po obiedzie. Sam zresztą czynię to samo, właśnie zbieraliśmy się do wyjścia.

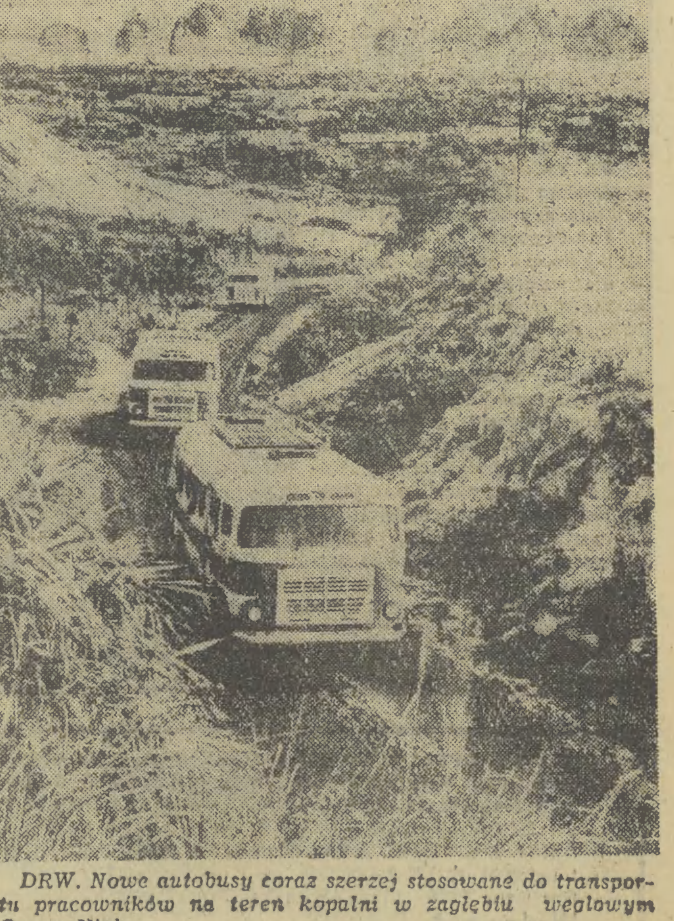
Po wyjściu z urzędu celnego Linares pomyślał sobie,

że ten nieprzewidywany incydent z delegacją był może nawet potrzebny. Hitlerowcy są teraz przekonani, że Giraud przybędzie do Annemasse i skoncentrują się na obserwacji tego przejścia granicznego.

Tymczasem kapitan Spieser zdołał już zatrzymać na te- rytorium szwajcarskim samochód, którym jechali ku gra- nicie Giraud i attaché wojskowy Rudloff. Uprowadził o pu- łapce i przesiadł się do ich wozu, aby oboje skierowa- wać dalszą akcją. Polecił szoferowi jechać do Mollesulez, gdzie francuski kontrwywiad miał swojego zaufane- go człowieka, właściciela kawiarni w tym miasteczku. Jednopiętrowy budynek kawiarni był tuż nad samą gra- nicą, przy moście Petit-Foron, u którego przeciwnego końca była już Francja. W jednej z izb na piętrze, nad salą kawiarni, ulokowano gen. Giraud, który stał po raz pierwszy mógł znowu zobaczyć francuską ziemię. Spieser szybko nawiązał kontakt z przeciwną placówką fran- cuską i czekał tylko na umówiony znak: „droga wolna”. Uplynęły tak dwie denerwujące godziny, a sygnał nie nadchodził. Wreszcie, tuż przed dwunastą, hitlerowscy nadzocy telefonicznie powiadomieni przez swych kole- gów z Annemasse, że co najmniej do wpół do drugiej Giraud nie zjawi się na granicy, poszli do pobliskiej res- tauracji na obiad, spożywany tu francuskim zwyczajem koło południa. Wystarczyło dwie-trzy minuty, by samo- chód z Giraudem i Spieserem przetoczył się przez most. Tuż za mostem, omijając budynek straży celnej, skręcił w jedną z bocznych uliczek i jadąc z coraz większą szyb- kością wypadł na szosę. Na pierwszym skrzyżowaniu, z budki drożnika, Spieser zatelefonował do Annemasse i zameldował o wykonaniu zadaniam Linaresowi, który w kwadrans później przybył wraz z Lecocqiem, aby w imie- niu Lyonskiej grupy powitać Girauda.

Generał był już na francuskiej ziemi, wśród swoich. Ale radość jego była polowiczna. Był we Francji rządzą- nej przez kolaborancję, chociaż zachowujący autonomię reżim Vichy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



DRW. Nowe autobusy coraz szerzej stosowane do transpor- tu pracowników na teren kopalni w zagłębiu węglowym Quang Ninh.

